

Eva Grygo

1 Grudzień 2009, 2:11

Nie boi się nowych wyzwań.
Otwarta na eksperymentowanie
z formą, tkaniną, fakturą i konstrukcją.
Tworzy dla innych, ale nie zatracając
w tym siebie i swojego stylu.
Wierzy, że styl jest połączeniem idei,
designu i osobowości.
Każdy, kto ma potrzebę ekspresji
samego siebie, w końcu znajdzie
na to sposób i swoją drogę.
Eva Grygo już ją odnalazła.



www.evagrygo.com

Co teraz Cię absorbuje? Praca nad nową kolekcją? A może projekt?

Ewa Grygo: Obecnie pracuję nad nową kolekcją pt. „Irresistible” kierowaną do kobiet odważnych i pewnych siebie, które nie boją się nowych wyzwań. Glamour idący w kierunku blasku zwycięstwa, rycerskości i waleczności. To kobiecość w wydaniu niezależnym. Splendor, ale chwały. Tego, co dotychczas kobiety były w stanie wywalczyć podczas emancypacji i rewolucji obyczajowej, po wielu latach życia „w cieniu mężczyzn” i bycia traktowanym jako „druga płeć”, co opisywała Simone de Beauvoir autorka książki „Druga płeć”, traktatu o sytuacji kobiety. Zostały w niej przeprowadzone świetne, historyczne i literackie analizy, które stały się podstawą zasadnej krytyki kultury patriarcalnej

fot. *Kamila Nenatowska*
KAMILA NENATOWSKA

oraz radykalnego przekreślenia mitu Wiecznej Kobiecości. Simone de Beauvoir uprawiała filozofię świadomości, w której najwyższą wartością jest wolność. Kolekcja będzie gotowa na początku roku 2010.



VFW: Ostatnie sukcesy?

EG: Jednym z ostatnich sukcesów jest finał konkursu New Look Design 2009 oraz pokaz autorskiej kolekcji pret-à-porter „Mystified” podczas Warsaw Fashion Street 2009. Podczas pokazu miałam okazję zaprezentować najnowszą kolekcję dla szerszego grona odbiorców oraz podzielić się swoją ideą designu. Dzięki temu pojawiły się nowe propozycje współpracy i udziału w różnego rodzaju projektach. Finał konkursu był dla mnie ważnym wyróżnieniem i istotnie przyczynił się do rozwoju mojej dalszej kariery jako projektanta.

Twoje inspiracje?

Inspiracje odnajduję we wszystkim, co mnie otacza, również podczas snu lub chwili refleksji. Uważam, że inspiracje są połączeniem bodźców odbieranych z kilku zmysłów jednocześnie, wtedy tkwi w nich głębia i naprawdę potrafią poruszyć człowieka i wzbudzić emocje, które później przyczyniają się do powstania intrygującej kolekcji połączonej wspólną ideą.



VFW:Plany na przyszłość

EG: Na pewno w kierunku projektowania, własne atelier i jeszcze wiele koncepcji z tym związanych, ale teraz tego zdradzić nie mogę.

VFW:Twoje autorytety wśród projektantów...

EG: Fascynuje mnie konceptualne podejście Husseina Chalayana, brytyjskiego projektanta mody tureckiego pochodzenia. Stosuje on wiele eksperymentów w ubiorze, niezwykle konstrukcje i niekonwencjonalną postawę wobec mody. Jego projekty są proste, a jednocześnie zaskakujące, dzięki czemu jego kreacje ogląda się z zapartym tchem.

VFW:A w co na co dzień się ubiera projektantka mody?

EG: Zależnie od okazji, na co dzień jeansy i top, na wieczór szykowną sukienkę.

